

NOWY FRONT W WOJNIE PRZECIWKO SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

Sezon 02, odcinek 16

26 grudnia 2015 r.

DW: David Wilcock
CG: Corey Goode

DW: Witam w programie "Kosmiczne ujawnienie". Jestem prowadzącym, nazywam się David Wilcock i goszczę w studiu Corey'a Goode'a. W tym odcinku przejdziemy do najświeższych doniesień. Przygotowaliśmy już grunt do prowadzenia dyskusji na temat ogromnego zagrożenia, z którym zetknęły się programy kosmiczne jak i również wszystkie inteligentne cywilizacje działające z nimi, a mianowicie ze Sztuczną Inteligencją. Zbudowanie bazy informacyjnej było konieczne, abyśmy teraz mogli przejść do aktualizacji informacji dostarczonych nam przez przedstawiciela Sojuszu porucznika Gonzalesa. Jest to oczywiście jego pseudonim nadany mu ze względów bezpieczeństwa. A teraz czas oddać głos Corey'owi, który przekaże nam doniesienia od Sojuszu i Gonzalesa. Witaj w programie.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Powiedziałaś, że zagrożenie ze strony SI, które tutaj omawiamy, wpłynęło na TPK tak dramatycznie, że nikt nie uzyska wstępu na konferencję Super Federacji zanim nie zostanie przeskanowany na obecność SI. Czy to prawda?

CG: Nikt nie otrzyma nawet pozwolenia na wejście do Dowództwa Operacji Księżycowych. Nie ma nawet pozwolenia na dotknięcie jakiegokolwiek technologii zanim nie zostanie przeprowadzone skanowanie i oczyszczanie.

DW: Jeśli sygnał SI przebywa sobie gdzieś i robi swoje magiczne sztuczki to czy nie może on przeniknąć tam tak czy inaczej? Do czego potrzebuje on człowieka? W jaki sposób wpływa to na jego działanie?

CG: Człowiek jest wykorzystywany jako koń trojański, aby przedostać się przez bariery ochronne, które go powstrzymują.

DW: Rozumiem. Czyli istnieje pole siłowe, które blokuje dostęp SI, lecz jeśli jednak zachowa się on w postaci sygnału lub nanoidów wewnątrz człowieka to może on je pokonać.

CG: Zgadza się.

DW: Dobrze. W ostatnim odcinku przekazałaś nam bardzo prowokacyjne informacje, do których chciałbym teraz powrócić. Czy możesz powtórzyć nam tę historię z Drako? W jaki sposób TPK znalazł ciała Drako naszpikowane SI? Jak do tego doszło?

CG: No cóż, aby dojść do tego momentu muszę tak naprawdę zacząć od początku. Kiedy ostatnim razem przebywałem przez około tydzień w studiu Gaia TV i kręciłem kolejne odcinki "Kosmicznego ujawnienia" to porucznik Gonzales uczestniczył beze mnie w dwóch poważnych spotkaniach. Jedno z nich odbyło się z grupą, z którą ja całkowicie odmówiłem dalszego uczestnictwa i było to z Federacją Sojuszu Drako. Poprzednio odbyłem okropne spotkanie z jednym z nich, którego opisałem jako biały królewski Drako. Był on istotą gadzią wzrostu około 4,5 m, posiadał pozostałości ogona i skrzydeł i był niezwykle potężny.



Wspomniałem już wcześniej, że komunikowałem się poprzednio telepatycznie z innymi istotami pozaziemskimi. Nigdy jednak nie spotkałem się z istotą o tak napastliwym sposobie komunikowania się jak miało to miejsce z tym Drako.

DW: Dlaczego te pełne miłości Istoty Kuliste, które wybrały cię na swojego delegata poprosiły, abys się udał na spotkanie z biologicznym odpowiednikiem diabła?

CG: Jest to częścią moich obowiązków.

DW: Powiedziałeś mi wcześniej, że początkowo miałeś uczestniczyć w tym spotkaniu. Pamiętam kiedy to miało miejsce, gdyż rozmawialiśmy wtedy na Skypie i wydaje mi się, że to Istoty Kuliste odwołały to spotkanie.

CG: Tak. Czekałem na odebranie mnie, a tak naprawdę skontaktowano się ze mną i powiedziano mi, że spotkanie zostało odwołane. Zostałem wtedy zabrany w zwyczajowy sposób przez te małe niebieskie orby.

DW: Czy mógłbyś nam ponownie krótko opisać co tam się zdarzyło?

CG: Mały niebieski orb wlatuje do mojego pokoju i zygzakuje w kółko, aż zostanie przeze mnie zauważony, a następnie oczekuje na mój sygnał, że jestem gotowy do transportu.

DW: Czyli wstajesz z łóżka i ubierasz się?

CG: Tak, wstaję z łóżka i ubieram się w odpowiednie ubranie na daną okazję. Wtedy ten orb zatrzymuje się około 50 cm od mojej klatki piersiowej, a następnie w mgnieniu oka rozrasta się do takich rozmiarów, abym znalazł się w jego środku.



Wtedy wylatuje przez ścianę w przestrzeń kosmiczną i udaje się do jednej z tych gigantycznych niebieskich sfer, w której jeden z trzech kontaktujących się ze mną Niebieskich Awianów czeka na mnie, albo zabiera mnie on do innej lokalizacji. W tym jednak przypadku zabrał mnie dokładnie tam. Raw-Tear-Eir wyjaśnił mi i pokazał holograficzną wizualizację, w której te istoty rozmawiają o rozerwaniu mnie na strzępy, upokorzeniu mnie przez nasikanie na mnie oraz wszystkie te inne okropne rzeczy, przez które odwołano to spotkanie. Miałem się z nimi rzekomo spotkać, a zaczynam mówić znacznie szybciej, gdyż jest bardzo dużo informacji do przekazania.

DW: Jasne.

CG: Pierwotnie miałem się z nimi spotkać w usytuowanej głęboko pod powierzchnią ziemi jaskini. Spotkanie to zostało odwołane i wynegocjowano

ponownie lokalizację gdzieś na powierzchni ziemi, gdzie miano mi oddać do dyspozycji czterech członków ochrony z TPK, którzy również byli intuicyjnymi empatami. Spotkanie to doszło do skutku.

DW: Dodać należy, że Sojusz Drako nie dążył do tego spotkania przed 5 grudnia 2014 roku, prawda?

CG: Zgadza się.

DW: Czy wydarzyło się tego dnia coś, co całkowicie zmieniło układ sił?

CG: Tego dnia miało miejsce wzniesienie przez SIK (Sojusz Istot Kulistych) tego co my nazywamy "zewnętrzną barierą", która objęła cały nasz Układ Słoneczny i sięgała bardzo daleko aż do granic heliosfery (link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Heliosfera>). Powstrzymuje ona wszystkie istoty od wlatywania i wylatywania z naszego Układu. Znaleźliśmy się w kwarantannie.

DW: A co z komunikacją radiową i jakąkolwiek inną?

CG: Istnieje dużo zamieszania wokół tego tematu. Urządzenia komunikacyjne działające na zasadzie korelacji kwantowej, których używa TPK były w stanie nawiązać kontakt z Globalną Ligą Narodów Galaktycznych, aby wynegocjować ich powrót do naszego Układu Słonecznego. Nie wiem jakiej komunikacji używają inne grupy, lecz z pewnością niektóre te bardziej zaawansowane również używają tej technologii. Komunikacja w oparciu o wysyłanie fal radiowych z pewnością nie pokona tej bariery.

DW: Po jakich czynnościach syndykatów Tajnego Rządu Ziemińskiego natychmiast wzniesiono tę barierę? Wydaje się to błyskawicznym działaniem karmy?

CG: Cóż, nie wiem czy ma to związek przyczynowo skutkowy, lecz syndykaty Tajnego Rządu Ziemińskiego, ich militarne działy oraz pewne pozaziemskie grupy, opracowały bardzo potężny system broni i wymierzyły ją w jedną z niebieskich sfer. Nie wiem czy jest prawdą, lecz ...

DW: Tak. Spójrzmy na ten krótki film. Jest to ujęcie z Międzynarodowej Stacji Kosmicznej z dnia 5 grudnia 2014 roku. Zobaczmy tutaj niewielki czerwony punkt i coś co wygląda jak wiązka laserowa. Tutaj widzimy czerwoną sferę, która jest mniej więcej 1/4 lub 1/5 wielkości Księżyca i do której dociera czerwona wiązka laserowa. Co to wszystko oznacza?



CG: Zdarzenie tamto obejmowało zlokalizowanie trzech sfer o różnej wielkości należących do SIK: wielkości Księżyca, Neptuna i Jowisza. Ta wielkości Księżyca znajdowała się bardzo blisko Ziemi.

DW: W normalnych okolicznościach nie moglibyśmy dostrzec jej naszymi teleskopami.

CG: Zgadza się. Były one ...

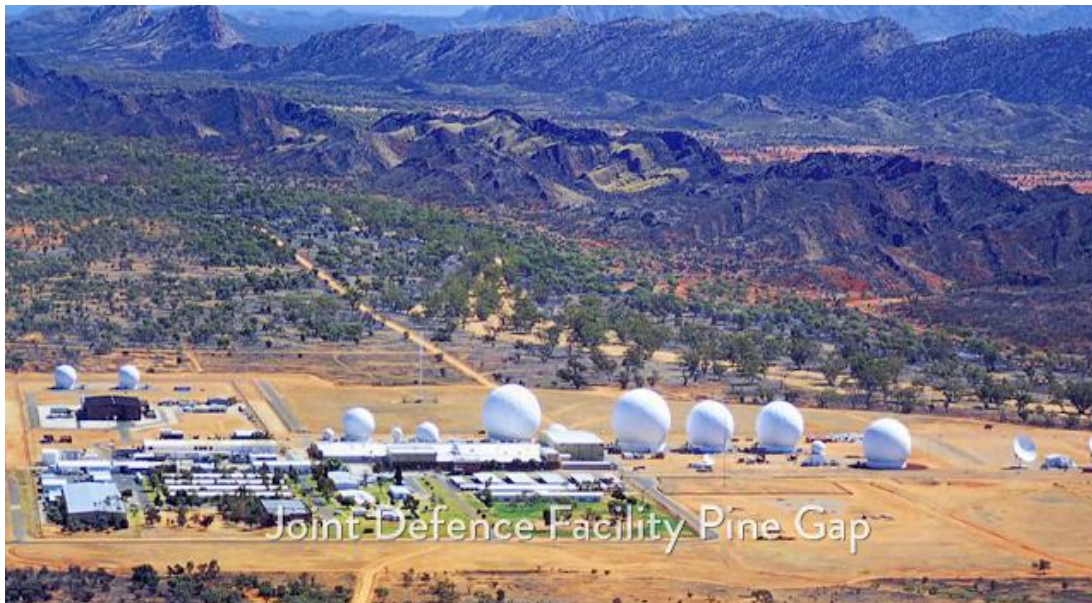
DW: Zamaskowane.

CG: ... zamaskowane. Jednak z pomocą istot pozaziemskich byli oni w stanie namierzyć je, wycelować i wystrzelić wiązkę w jedną z nich z tej niezwykle potężnej broni laserowej. SIK wykorzystuje system technologii obrony defensywnej i to co wydarzyło się w tamtym przypadku to przekierowali oni tę wiązkę energii z powrotem do źródła. Naoczni świadkowie donosili, że widzieli jak trafiona sfera rozbłysła na czerwono, a następnie czerwona wiązka wystrzeliła z niej z powrotem w kierunku tej samej instalacji wojskowej skąd została wystrzelona. Cała ta placówka militarna wraz z bronią została zniszczona, co objęło również ofiary w ludziach oraz istotach pozaziemskich, które zaangażowane były w tę agresję.

DW: Czy znamy dokładną lokalizację tej bazy wojskowej?

CG: Powiedziano mi o dwóch prawdopodobnych miejscach w Afryce lub Australii, a później doniesiono mi, że najprawdopodobniej miało to miejsce w Australii.

DW: Baza wojskowa "Pine Gap" w Australii Środkowej jest potężną bazą wojskową. Czy myślisz, że mogło to się tam zdarzyć?



CG: Powiedziano mi właśnie o tym miejscu. Być może nie była to dokładnie baza "Pine Gap", lecz jedna z nich podobna do naszej "Area 51" czy "S4", a mają ich oni tam całe mnóstwo, jednak było to jedno z miejsc w pobliżu którego testują tajną broń.

DW: Musiało to doprowadzić do znacznego spadku morale Kliki (Cabal). Czy oczekiwali oni stworzenia ogromnego pokazu świateł, w którym w rzeczywistości chcieli rozsadzić jedną ze sfer?

CG: Tak.

DW: Zamiast tego dosięgła ich natychmiast karma.

CG: Tak.

DW: Czyli zginęło tam mnóstwo ludzi z wysokiego szczebla.

CG: Tak, bardzo wysokiego szczebla tego co nazywają oni Kliką (Cabal) i którzy byli obecni przy testowaniu tej broni. Znajdowały się tam również pewne istoty pozaziemskie, działające na Ziemi w roli inżynierów i mające tam swój własny interes, które pomagały w budowie tej broni.

DW: Jak szybko po tej agresji została wzniesiona "zewnętrzna bariera"?

CG: Niemalże natychmiast po tym zdarzeniu.

DW: Muszę tutaj wskazać na bardzo ciekawą rzecz zawartą w serii "Prawo Jedności", które cały czas przytacza "pierwszą dyrektywę" czyli prawo wolnej

woli, mówiące o niemożliwości podjęcia działań ofensywnych. Jednak jeśli negatywne siły starają się zrobić coś bardziej negatywnego to działanie takie automatycznie otrzymuje autoryzację. Wygląda na to, że coś takiego miało tutaj miejsce.

CG: Powiedziano mi, że odbyło się to wedle reguł sztuki walki Aikido, gdzie użyta energia została obrócona przeciwko atakującemu.

DW: Przejdźmy do dalszych szczegółów. Powiedziałeś, że przez cały nasz Układ napływają do nas tsunami energii wychodzące z naszego Słońca. Powiedziałeś mi również w rozmowie poza kamerami, a być może nawet i w tym programie, że SIK używa "głównego cyklu" ziemskiego, do którego również odniesienia znajdujemy w "Prawie Jedności". Źródło tej serii zaczyna wypowiedzi od "Jestem Ra".

Co powiedziały te istoty podczas pierwszego waszego spotkania, w którym uczestniczyłeś w roli delegata?

CG: Jeden z delegatów zapytał czy są oni "Ra" z "Prawa Jedności"? Odpowiedź była jedna i szybka: "Jestem Raw-Tear-Eir".

DW: W serii "Prawo Jedności" mówi się o transformacji do czwartej gęstości. Wspomina się tam datę około 30 lat po roku 1981, lecz nie podaje się żadnych szczegółów odnośnie dokonania przez nas skoku kwantowego. Dlaczego przebywające tutaj istoty pozaziemskie mają taką nagłą potrzebę wydostania się z naszego Układu Słonecznego po tym jak wzniesiona została "zewnątrzna bariera"? Co się z nimi stanie jeśli nie opuszczą go na czas? Czy oczekuje się jakiegoś wydarzenia?

CG: Najwidoczniej zostaną one pociągnięte do odpowiedzialności za wszystkie negatywne czyny dokonane tu przez tysiące lat. Gdy wzniesiono tę barierę, zostały one wszystkie tutaj uwięzione. To właśnie dlatego Gonzales i ja zostaliśmy wybrani na delegatów, aby rozpocząć uczestniczenie w spotkaniach z nimi.

DW: Dobrze.

CG: Wracając do Gonzalesa, wkrótce po tym jak wróciłem z tygodniowego nagrywania nowych odcinków w studiu Gaia TV skontaktował się on ze mną i powiedział mi, że przeszedł przez bardzo trudny okres. Przywiedziono go na spotkanie z Federacją Sojuszu Drako i również brał udział w jednej z konferencji organizowanych przez Super Federację. Zaskoczyło mnie to, lecz najwyraźniej wykonał bardzo dobrą robotę.

Natychmiast zaczął przeproszać mnie, gdyż myślał, że wyolbrzymiłem swoje doświadczenia z białym królewskim Drako. A moje doświadczenia były takie, że gdy zacząłem się z nim komunikować to odczuwałem jakby mikrofały przenikały przez płat czołowy mojego mózgu. Chwytał mnie i trzymał w miejscu, gdzie doszło do kontaktu. Było to bardzo napastliwe uczucie jakiego dotychczas nie doświadczyłem. Gdy to zrobił to straciłem z widoku całe

otoczenie. Jego oczy cały czas zmieniały kolor na niebieski, czerwony i inny, a jego źrenice zwężały się i rozszerzały lub całe gałki oczne przybierały całkowicie czarny kolor. Był to bardzo agresywny proces.

Był on w sytuacji, w której przybył na spotkanie, gdzie tam obecni byli przedstawiciele Kliki (Cabal), na który składał się praktycznie syndykat Tajnego Rządu Ziemskiego i którzy nazywali siebie "Komitetem 200", z którym mieliśmy już do czynienia wcześniej. Zasiadali oni tam w radzie i nazywali siebie przewodniczącymi.

DW: Muszę ci tutaj przeszkodzić, gdyż widzowie mogą nie wiedzieć jakie były wymagania tego białego gada, gdy spotkałeś się z nim pierwszy raz. Czego on od ciebie żądał?

CG: Podczas mojego spotkania zaczął rościć żądania i chciał, abym zaniósł pewną propozycję do SIK. Zaproponował, że wydadzą Sojuszowi TPK wszystkich ludzkich wyznawców, którzy w zasadzie tworzą Tajny Rząd Ziemi oraz jego syndykaty. Oddadzą również wszystkich drakońskich żołnierzy z niższych kast i sprzymierzone z nimi inne grupy pozaziemskie, które również zostały tu uwięzione, jeśli SIK zagwarantuje im bezpieczne wyjście z naszego Układu Słonecznego.

DW: Czyli dosłownie wyrazili chęć na zdradzenie wszystkich, którzy z nimi współpracowali, wszystkich poziomów swojej hierarchii oraz całej swojej armii. Obejmuje to również wszystkie te osoby na Ziemi, którym powiedzieli, że są bogami i są wyjątkowi i należą do Illuminati oraz że są jedynym prawdziwym światłem tutaj na Ziemi. Czyli ten królewski gad powiedział: „Oddamy wam wszystkich, ale pozwólcie nam opuścić ten Układ”.

CG: Taka była ich oferta.

DW: Czy przeniknęło to do Kliki (Cabal)? Czy odkryli oni tę ogromną zdradę?

CG: No cóż, reprezentanci "Komitetu 200" byli tam obecni i byli świadkami tej zdrady.

DW: Mówisz "Komitet 200", lecz każdy kto badał ten temat, przynajmniej wszyscy ludzie od Alexa Jonesa powiedzą: „chwileczkę, to jest "Komitet 300". Czy w międzyczasie coś się wydarzyło? Czy niektórzy z nich zbiegli od nich? Czy myślisz, że coś takiego mogło się zdarzyć?

CG: Nie wiem skąd bierze się ta różnica. Zawsze przedstawiano mnie do "Komitetu 200".

DW: Od jak dawna?

CG: Od kilku ostatnich miesięcy.

DW: Czyli możliwe jest, że doświadczyli oni dezercji 1/3 swoich członków?

CG: Być może.

DW: Dobrze. Czyli są oni skłonni do zdradzenia wszystkich i wtedy ludzie należący do grup Kliki (Cabal) to odkrywają.

CG: Tak.

DW: Musiało to ich wytrącić z równowagi.

CG: Tak. Natychmiastowym rezultatem tego były wewnętrzne niesnaski i potyczki we wszystkich tych grupach Kliki (Cabal) oraz syndykatów.

DW: Bez wątpienia.

CG: Zaczęli walczyć ze sobą nawzajem. To właśnie wtedy wiele z tych grup Kliki zaczęło przeistaczać się w "świadków koronnych" - myślę, że tak byś to nazwał. Chcieli zdezerterować do Sojuszu TPK i przynieść ze sobą wartościowe informacje dowodowe przeciwko syndykatom Tajnego Rządu Ziemińskiego oraz przyrzekli świadczyć przeciwko nim w przyszłości, jeśli wraz z rodzinami dostaną pozaziemskie schronienie i zostaną objęci programem ochrony świadków.

Wszystko to wydarzyło się i spowodowało bardzo dużo zamieszania. Jest to ważne, gdyż przygotowuje grunt, na który obecnie wchodzi Gonzales.

DW: Wtedy pracowałeś już razem ze mną i byłeś bardzo zajęty, dlatego też SIK nie mógł wykorzystać ciebie jako swojego delegata.

CG: Postrzegali to jako bardzo ważną sprawę. Gdy Gonzales przybył na miejsce spotkania usytuowanego na powierzchni Ziemi w południowo-zachodniej części USA to szczęka mu opadła. Nie podam tu nazwiska, lecz spotkał tam bardzo ważną osobę tworzącą uchwały, bardzo dobrze znaną z pełnienia roli doradcy u boku wielu prezydentów oraz wspierającą "Nowy Porządek Świata", a także wysiłki dążące do depopulacji planety. Był to starszy pan z twardym akcentem, z oczami o opadających kącikach i białymi, kręconymi włosami.

DW: Myślę, że podałeś wystarczająco informacji.

CG: Tak. Powiedział, że szczęka mu opadła, gdy osoba ta pojawiła się przed nim, przedstawiła się i poprowadziła w kierunku sali konferencyjnej oraz powiedziała, że musi wykazać się trochę większym szacunkiem niż podczas poprzedniego zdarzenia, podczas którego narobił trochę zamieszania. Wprowadzono go do sali, posadzono go wraz z ochroną w postaci intuicyjnych emptatów, którzy zakomunikowali mu swoje wrażenia, że wszystko to zostało wyreżyserowane i skonfigurowane tak, aby przybrało teatralną formę.

DW: W jakim celu miało to być wyreżyserowane?

CG: Aby stworzyć wrażenie, że w swoich działaniach Drako nie mają słabości – miał to być po prostu teatrzyk przedstawiający pokaz siły.

DW: Dobrze. Czym charakteryzowała się sceneria oraz sposób zorganizowania tej konferencji, który miał wskazywać na ich siłę?

CG: Kiedy weszli do gigantycznego holu tego zamkniętego hotelu ich oczom ukazał się widok – którego nie widzieli poprzednio – gigantycznej warty honorowej złożonej z żołnierzy Drako, wyposażonej w zdobione miecze z długimi ostrzami, które wyglądały niemalże jak pałasze (link tutaj: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Pałasz_\(broń\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pałasz_(broń))). Stali tam z nogami rozstawionymi na szerokość ramion z wyrazem wielkiego skupienia. Za nimi znajdowały się istoty modliszki i niektóre w kształcie insektów, stojące w luźnej formacji. Na środku tej całej formacji stał ten sam biały królewski Drako.



DW: Który jest w zasadzie naczelnym wszystkich Drako, całkowity numer jeden.

CG: Tak przynajmniej twierdzi.

DW: Dobrze.

CG: Natychmiast przechwycił i przytrzymał umysł Gonzalesa. Gonzales powiedział mi, że aż zamarł w bezruchu..

DW: Och jej.

CG: Powiedział mi, że przed tym był przekonany, że to wszystko wyolbrzymiałem. W tym momencie powiedział mu to bez żadnych niedomówień: powtarzaj wszystko co ci mówię tak, żeby każdy mógł cię wyraźnie słyszeć. Powiedział mu: „Niebiescy Awianie i Sojusz TPK oszukali cię odnośnie tego jak potężni są nasi władcy”. Siedziałem wtedy z Gonzalesem przy stole i powiedział mi, że po raz pierwszy przyznali się do tego, że mają jakichś władców i są podporządkowani komuś na wyższej pozycji. Kontynuował to bez cienia wątpliwości, że nikt z ludzkich wyznawców nie będzie ścigany przez prawo i wszyscy dostaną całkowite ułaskawienie. Wszystkie grupy pozaziemskie oraz Drako dostaną pozwolenie, aby opuścić Układ Słoneczny i tak się stanie, gdyż jeśli nie to rozpoczną oni sianie

spustoszenia na powierzchni Ziemi poprzez wojny i inne konflikty. Kontynuował to powtarzając to samo raz za razem ...

DW: Operacja pod fałszywą flagą, typu samotnego strzelca?

CG: Tak, aby pobudzić wytwarzanie negatywnej energii „loosh”.

DW: Czyli to nie ich drakońscy żołnierze z długimi mieczami mieli zostać “spuszczeni ze smyczy” na powierzchni Ziemi.

CG: Nie. Miał na myśli ich manipulatorskie zdarzenia wśród ludzi na Ziemi, które miały się spustoszenie.

DW: Czy oni już tego nie robią?

CG: Tak, lecz w tym przypadku mówił o podjęciu tego na masową skalę. Groził rozpętaaniem trzeciej wojny światowej i tego typu rzeczy, które zostały już zabezpieczone przed tym wystąpieniem przez SIK.

DW: No tak i wydaje się, że przyjazne istoty takie jak SIK i prawdopodobnie również inne im pomagające zapewniają, że nie jest możliwe, aby doprowadzili oni do czegoś takiego.

CG: Tak. Podejmowanych było bardzo wiele prób w celu wywołania wojny światowej i wszystkie one zostały udaremnione. Możemy porozmawiać na ten temat później. Tak czy inaczej ...

DW: Czyli obecnie zwielokrotnią swoje wysiłki, aby dopiąć celu.

CG: Przedłożyli taką groźbę.

DW: Dobrze.

CG: Poczynił on jeszcze wiele innych wielkich gróźb, a następnie przerwał kontakt z Gonzalesem i oddalił się. Wtedy zarówno on jak i cała jego delegacja po prostu wyszła – tak jak to Gonzales opisał: ciężko tocząc się przez ten hol. Po tym wszystkim miał on ogromny ból głowy i nudności – te same objawy jakich ja doświadczyłem po takim spotkaniu. Po prostu chciał wynieść się stamtąd jak najszybciej.

Gdy wychodzili to ten sam człowiek przewodniczący szedł razem z nimi rozprawiając przy tym jak poważna jest ta cała sprawa – dodatkowa scenka w tym teatryku – i lepiej żeby posłuchali i zaakceptowali ofertę białego królewskiego Drako. Wtedy doszli z powrotem na górny poziom, weszli do swojego statku i odlecieli, aby zdać sprawozdanie.

DW: Wygląda na to, że ten Drako sprzedał bardzo ważną tajemnicę i swój ogromny słaby punkt na temat tego ponadwymiarowego władcy, przed którym odpowiadają.

CG: Zgadza się. Po usłyszeniu wiadomości o tym ponadwymiarowym władcy nawet Gonzales pochylił się do przodu. Powiedział, że jest przekonany, że jest on odpowiedzialny na zagrożenie związane z ET/AD i SI (Extraterrestrial – pozaziemska), ED (extra-dimensional – ponadwymiarowa), AI (artificial intelligence – sztuczna inteligencja). Powiedział, że bardzo dużo z zebranych informacji było zwykłymi spekulacjami, a wywiad szedł tym tropem już od dłuższego czasu. Oznajmił, że było to wielkim potwierdzeniem. Zapytałem go czy Drako są “wieszczami SI” a on odrzekł, że nawet jeśli nie są to działają z nią ramię w ramię.

DW: Czy Sojusz TPK ma plan na pokonanie tych ponadwymiarowych władców rządzących Drako? Czy istnieje jakiś sposób oczyszczenia nas z SI? Wspomniałeś poprzednio, że SI widzi w przyszłości zagrożenie dla siebie samej.

CG: Tak. Jest to bardzo szybka odpowiedź i nie mogę przekazać większej ilości szczegółów, lecz jest plan, aby oczyścić Ziemię oraz Układ Słoneczny z obecności Sztucznej Inteligencji.

DW: Czyli będziemy całkowicie od niej wolni?

CG: Tak.

DW: Czy jest to podobne do archetypowego obrazu w filmach, gdzie gdy wyszarpniesz cały mózg zarządzający to wszystkie drony przestaną działać?

CG: Cała SI zostanie powalona tym jednym działaniem, o którym nic nie mogę powiedzieć.

DW: Co się stanie z istotami, które są naszpikowane nanoidami?

CG: Te nanoidy staną się nieaktywne.

DW: Czyli jeśli te istoty żywią się energią nanoidów na zasadzie pewnej symbiozy, to dla nich będzie to naprawdę czymś okropnym.

CG: Tak. To prowadzi nas do kolejnej dyskusji na temat istot eterycznych, które zostaną wyparte z powrotem do swojej krainy zaświatów. Ludzie, którzy posiadają podpięcia w postaci tych istot i egzystują z nimi w symbiozie będą cierpieć, gdy zostaną one usunięte i odesłane z powrotem do siebie. Możemy porozmawiać o tym innym razem.

DW: Dobrze. Odcinek ten zajął nam trochę więcej czasu, ale prawdopodobnie nie macie nic przeciwko temu, gdyż wszystko to jest bardzo fascynujące. Nazywam się David Wilcock, a program nosi tytuł “Kosmiczne ujawnienie”. Do zobaczenia następnym razem i dziękuję za uwagę.

Przetłumaczył: Zespół Kosmicznego Ujawnienia